

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Ziolecka

Protokolant: apl. radc. Natalia Świtalska

**przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań - Stare Miasto
w Poznaniu Magdaleny Kęsy-Pietrus**

po rozpoznaniu w dniu 5 września 2019 roku sprawy **D. G.** oskarżonego z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 2019 roku sygnatura akt III K 257/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę sądową za II instancję, w łącznej kwocie 200 złotych.

/-/Małgorzata Ziolecka

UZASADNIENIE

D. G. oskarżony został o to, że w dniu 24 stycznia 2016 roku, w P., na terenie lokalu „(...)” przy ul. (...) uderzył kuflem w twarz J. P. w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci ran w okolicy oczodołowej lewej i nadczołowej lewej, ran grzbietu nosa oraz rany ręki prawej, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała wymienionego na czas nie dłuższy aniżeli dni 7, a działanie polegające na uderzeniu szklanym kuflem w głowę, który uległ rozbiciu, naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężki uszczerbek na zdrowiu, to jest o popełnienie przestępstwa z art. 160 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

(akt oskarżenia – karty 280 – 282 akt IV Ka 765/19)

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu z dnia 3 kwietnia 2019 roku D. G. uznany został za winnego tego, że w dniu 24 stycznia 2016 roku, w P., na terenie klubu „(...)” przy ul. (...) uderzył szklanym kuflem w twarz J. P. powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran ciętych okolicy podczołowej i grzbietu nosa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, a samo uderzenie szklanym kuflem w twarz naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 3 k.k. w związku z art. 37a k.k. w związku z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy ograniczenia wolności poprzez wykonywanie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie, przy czym na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej oskarżonemu D. G. kary zaliczono okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 5 września 2017 roku do dnia 12 września 2017 roku uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną co do 16 dni. Nadto na podstawie art. 46 § 2 k.k. Sąd Rejonowy orzekł od oskarżonego D. G. na rzecz pokrzywdzonego J. P. nawiązkę w kwocie 1.500 złotych, a na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 633 k.p.k. w związku z art. 2 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 2 ustawy

z dnia z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od D. G. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania w wysokości 248,38 złotych oraz opłatę w wysokości 180 złotych.

(wyrok - karty 436 – 438, pisemne uzasadnienie wyroku – karty 458 – 463 akt IV Ka 765/19)

Wyrok powyższy w całości, na korzyść oskarżonego D. G., zaskarżył jego obrońca, adw. J. F., zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:

- 1) obrazę przepisów postępowania, to jest przepisów art. 7, 4 i 410 k.p.k., poprzez błędną, dowolną, ocenę materiału dowodowego, brak oparcia zaskarżonego wyroku na całokształcie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla wyniku sprawy okoliczności i dowodów,
- 2) błąd w ustaleniach faktycznych, przejawiający się w niezasadnym uznaniu, że oskarżony popełnił przypisany mu czyn,
- 3) obrazę prawa materialnego, to jest art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. poprzez błędne ich zastosowanie w sytuacji, gdy nie zostały zrealizowane niezbędne ku temu przesłanki ustawowe przewidziane w tych przepisach.

W konsekwencji powyższych zarzutów obrońca oskarżonego D. G. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

(apelacja obrońcy oskarżonego D. G. – karty 478 – 481v akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego D. G. okazała się niezasadna i dlatego Sąd Okręgowy apelacji tej nie uwzględnił.

Zanim Sąd Okręgowy odniesie się do zaskarżonego wyroku i wywiezionej apelacji, uważa za stosowne przypomnieć, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obliguje sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy nie stwierdził wskazanych tam uchybień, a zarzutów co do ich występowania nie formułował również obrońca oskarżonego.

Przed omówieniem zarzutów apelacyjnych, stwierdzić należy, iż kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących dokonania przez oskarżonego D. G. przypisanego mu przestępstwa, a orzekając wziął pod uwagę wszystkie przeprowadzone dowody. Sąd I instancji w jasny i przekonujący sposób przedstawił tok swojego rozumowania. Każdy z ujawnionych w toku przewodu sądowego dowodów poddany został ocenie, która uwzględnia wskazania doświadczenia życiowego i reguły logicznego rozumowania.

Powyższe stanowisko potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Podkreślić przy tym także należy, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do omówienia zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego D. G. w pierwszej kolejności wskazać należy, że obraza prawa materialnego stanowi podstawę odwoławczą wówczas, gdy prawo to zostało wadliwie zinterpretowane przez Sąd I instancji, to jest gdy sąd ten wadliwie zastosował przepis prawa materialnego pomimo, że w układzie okoliczności sprawy nie było to dopuszczalne, bądź wówczas, gdy sąd nie zastosował przepisu prawa materialnego

pomimo, iż w konkretnym układzie było to obligatoryjne. Powyższe zostało ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który jednoznacznie stwierdza, że zarzut obrazy prawa materialnego może być zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub nie zastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 kwietnia 1977 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt I KR 65/77). Ponadto obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 grudnia 2016 roku, sygn. akt II AKa 258/16, LEX nr 2250090). W orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie wielokrotnie podkreślano, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia, zdaniem skarżącego, jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych. Jeszcze raz należy podkreślić, że w sytuacji gdy skarżący wykazuje, że sądowa ocena dowodów jest błędna, została dokonana z naruszeniem odpowiednich reguł postępowania, tzn. w sposób niepełny, nielogiczny, naruszający zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, bądź zasadę bezstronności, to winien on poprzestać na zarzutach obrazy prawa procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych. Należy wówczas porównywać treść zastosowanego przepisu prawa z ustalonym stanem faktycznym. Jeżeli sąd błędnie ustalił stan faktyczny i do tak ustalonego stanu zastosował przepis, który - przy prawidłowych ustaleniach - miałby zastosowanie, to zarzut naruszenia prawa materialnego jest bezpodstawny. W takiej sytuacji prawidłowy byłby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia - art. 438 pkt 3 k.p.k. (vide: np. postanowienie SN z 8 stycznia 2002 r., V KKN 214/01, LEX nr 53005; wyrok SN z dnia 2 maja 1998 r., III KKN 249/98, Prok. i Pr. 1998/10/16). Nie ma bowiem obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę, zaś orzecznictwo Sądu Najwyższego i doktryna słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych (vide wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 1974 r., V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). W konsekwencji, skoro obrońca oskarżonego D. G. wyraźnie kwestionuje dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące – jego zdaniem – konsekwencją wadliwej, bo dowolnej oceny materiału dowodowego, na co wskazuje główny zarzut jego apelacji oraz treść uzasadnienia środka odwoławczego, to jest to płaszczyzna oceny materiału dowodowego i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych. Apelacja, podważająca stanowisko Sądu meriti w tej mierze (wszak subsumcja prawna czynu oskarżonego w wyroku jest prostą konsekwencją ustaleń w tej właśnie materii, czyli strony podmiotowej czynu), powinna być oparta tylko na zarzutach odwoławczych określonych w art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., a nie dodatkowo w art. 438 pkt 1 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 roku, V KKN 314/01, LEX nr 53334, Kodeks Postępowania Karnego, Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, Wyd. C.H. Beck, W-wa 2004 r.).

Zatem zarzut apelacji obrońcy oskarżonego D. G., dotyczący obrazy prawa materialnego w postaci art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., nie odpowiada wyżej wskazanym regułom, a tym samym jest niezasadny. Z punktu 1 i 2 zarzutów apelacji, jak i jej uzasadnienia, wyraźnie bowiem wynika, że obrońca oskarżonego zarzuca Sądowi I instancji wadliwą ocenę zebranego materiału dowodowego i, w konsekwencji tej wadliwej oceny, błędne ustalenia faktyczne polegające na przyjęciu, iż oskarżony D. G. w dniu 24 stycznia 2016 roku, w P., na terenie klubu „(...)” przy ul. (...), uderzył szklanym kuflem w twarz J. P. powodując u niego obrażenia ciała w postaci ran ciętych okolicy podczołowej i grzbietu nosa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni, a samo uderzenie szklanym kuflem w twarz naraziło pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Pomimo takiego doprecyzowania zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, na podstawie treści uzasadnienia tej apelacji, Sąd Okręgowy nie podzielił zastrzeżeń obrońcy oskarżonego D. G. co do dokonania przez Sąd I instancji wadliwej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i, w konsekwencji, poczynienia przez ten Sąd błędnych ustaleń faktycznych.

Odnosząc się do powyższego w pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w niniejszej sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego w sposób czyniący zadość dyrektywie wyrażonej w

art. 7 k.p.k., a także w przepisach art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. i w konsekwencji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych.

W myśl dyrektywy określonej w art. 7 k.p.k., organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast zgodnie z art. 4 k.p.k. organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Z kolei zaś w myśl art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całość okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej.

W kontekście powyższych zasad zauważyć należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe na co wskazuje nie tylko zawartość akt niniejszej sprawy, ale przede wszystkim lista dowodów w oparciu, o które Sąd I instancji ustalił stan faktyczny sprawy (karta 458v - 459 akt). Sąd Okręgowy z kolei, przeprowadzając kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia, nie dostrzegł, aby istniała możliwość przeprowadzenia jeszcze jakiegos innego dowodu, który pomógłby w ustaleniu przebiegu przedmiotowego zdarzenia.

Następnie Sąd Rejonowy dokonał oceny zebranego w sprawie i w całości ujawnionego materiału dowodowego i to w sposób czyniący zadość wyżej wskazanym zasadom. Stanowisko to potwierdza analiza akt sprawy i uzasadnienie wyroku, w którym prawidłowo wskazano, jakie fakty zostały uznane za udowodnione i jakie dowody były podstawą ich przyjęcia. Ocena materiału dowodowego nie budzi zastrzeżeń, albowiem nie wykracza poza ramy swobodnej ich oceny, jest dokładna i nie wykazuje błędów logicznych.

Sąd II instancji podnosi w tym miejscu, iż nie jest jego rolą dokonywanie powtórnej drobiazgowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Takowa została bowiem poczyniona przez Sąd rozstrzygający, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami, a Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni akceptuje. Podkreślić jednak należy, iż przeprowadzone w niniejszej sprawie dowody, w tym przede wszystkim nagranie z monitoringu przebiegu zdarzenia oraz dokumentacja lekarska, jednoznacznie wykazały, iż oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa. Natomiast argumenty apelacji obrońcy oskarżonego D. G. stanowią jałową polemikę z Sądem I instancji, nie prezentując w istocie okoliczności, które mogłyby podważyć poczynione przez ten Sąd ustalenia i oparte na nich orzeczenie. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, powinna wykazać usterki rozumowania zaskarżonego orzeczenia. W sytuacji, w której takowych uchybień nie wykazuje poprzestając, co jest bardzo częstym zjawiskiem, na zaprezentowaniu własnej, nieliczącej się na ogół z wymogami art. 410 k.p.k., ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób uznać, że rzeczywiście sąd I instancji dopuścił się przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia tego rodzaju uchybienia – wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 roku, sygnatura akt II AKa 80/06.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła, aby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie było obarczone uchybieniami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. Sąd I instancji procedował z poszanowaniem wszelkich reguł i zasad postępowania oraz nie dopuścił się obrazy przepisów kodeksu postępowania karnego. W toku postępowania zostały wyjaśnione - zgodnie z nakazem płynącym z dyspozycji przepisu art. 366 § 1 k.p.k. - wszystkie istotne dla sprawy okoliczności. Zaś przyczynił się do tego najistotniejszy dowód w niniejszej sprawie, to jest nagranie z monitoringu.

Sąd Okręgowy kilkakrotnie zapoznał się z tym nagraniem, zwłaszcza w kontekście twierdzeń zawartych apelacji obrońcy oskarżonego, iż nagranie to nie jest wyraźne, a tym samym nie jest przydatne do ustalenia przebiegu zdarzenia. W konsekwencji kilkakrotnego obejrzenia nagrania z monitoringu, Sąd Okręgowy stwierdził, że całkowitą rację miał Sąd I instancji, iż w sprawie niniejszej nie może budzić najmniejszych nawet wątpliwości, że oskarżony D. G. podbiegł do pokrzywdzonego i trzymany w ręku naczyniem, z którego wcześniej pił piwo, uderzył pokrzywdzonego w głowę, w okolice lewej kości policzkowej i oka lewego. Na skutek gwałtownego zetknięcia się z głową pokrzywdzonego, naczynie to uległo rozbiciu i pokrzywdzony doznał ran ciętych tej okolicy głowy, co potwierdza także opinia medyka sądowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, w świetle tego co widać na nagraniu, wykluczone jest, aby naczynie, którym oskarżony uderzył pokrzywdzonego, uległo pęknięciu i wypadnięciu z ręki oskarżonego przed zadaniem ciosu, a tym

samym wykluczone jest, aby oskarżony uderzył pokrzywdzonego „gołą” ręką. Takie zaś twierdzenia oskarżonego D. G., w świetle jednoznacznego w swej treści nagrania z monitoringu, uznać należy za przyjętą przez niego, lecz nieudolną, linię obrony. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sąd I instancji, który nie dał wiary takiej interpretacji przebiegu zdarzenia, dokonanej przez D. G.. Rację ma Sąd I instancji że nagranie z monitoringu jednoznacznie wyklucza twierdzenia oskarżonego, aby naczynie, którym oskarżony uderzył pokrzywdzonego, uległo pęknięciu i wypadnięciu z ręki oskarżonego przed zadaniem ciosu pokrzywdzonemu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma przy tym znaczenia, czy naczynie, którym oskarżony uderzył pokrzywdzonego, nazwać kuflem czy szklanką do piwa. Wskazać bowiem należy, że określenia takie stosowane są zamiennie i wynikają ze zwyczajów lokalnych i domowych. Zresztą sam Sąd I instancji, uzasadniając kwalifikację z art. 160 § 1 k.k., pisze w uzasadnieniu, że uderzeniem takim naczyniem jak w niniejszej sprawie, „nawet jeśli nie jest to grube szkło”, może wywołać obrażenia ciała skutkujące ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu. Nadto z nagrania z monitoringu wynika, jak naczynie to wyglądało.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oskarżony zachował się agresywnie, a jego czyn nie był niczym uzasadniony, szczególnie wobec tego, że zajście pomiędzy P. K. i J. P. zostało już opanowane, a pokrzywdzony był spokojny i brak w jego zachowaniu, w momencie uderzenia go przez oskarżonego, jakichkolwiek oznak agresji. Przyznać zatem należy rację Sądowi I instancji, że wyjaśnienia oskarżonego D. G., w zakwestionowanej części, zmierzały do zminimalizowania jego odpowiedzialności. Jednak z uwagi na dokładne i wyraźne zarejestrowanie przez kamerę przebiegu zdarzenia, próba przekonania Sądu zarówno I, jak i II instancji, o rozpadnięciu się i wypadnięciu z ręki oskarżonego naczynia i uderzeniu pokrzywdzonego pustą ręką nie mogła się udać. Zdaniem Sądu Okręgowego, zarejestrowane zachowanie oskarżonego jednoznacznie wskazuje, że chciał on uderzyć pokrzywdzonego trzymanym w rękę naczyniem i to zrobił.

Podzielić też należy stanowisko Sądu I instancji, że kluczowym dowodem dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy był dowód z nagrania kamer monitoringu, rejestrujący dokładnie i wyraźnie przebieg zdarzenia. Kamera zarejestrowała obraz wyraźny i jednoznaczny, wskazujący na niewątpliwą winę oskarżonego.

Sąd Odwoławczy podnosi, iż zarzut obrońcy oskarżonego D. G., jakoby przebieg zdarzenia w niniejszej sprawie był odmienny od tego ustalonego przez Sąd I instancji (zarzut błędu w ustaleniach faktycznych) w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Oczywiście jest „prawem obrony oskarżonego mnożenie, a nawet wyolbrzymianie na każdym etapie postępowania takich faktów i ich ocen, które pozwalają na powątpiewanie w jego winę, pod warunkiem wszakże nieprzeinaczania faktów (lojalności wobec faktów)” – wyrok Sądu Najwyższego, sygnatura akt IV KKN 714/98. Sąd Odwoławczy wskazuje, że zarzuty zawarte w apelacji wniesionej w niniejszej sprawie mają na celu wskazaną w powyższym orzeczeniu linię obrony, a apelujący zmierza do takiego wyolbrzymienia faktów i ich ocen, by uwolnić oskarżonego od odpowiedzialności za przypisany mu czyn, nie spełniając jednak warunku wspomnianego przez Sąd Najwyższy, to jest lojalności wobec faktów, ustalonych w sposób jednoznaczny przez Sąd Rejonowy i w pełni zaakceptowany przez Sąd Okręgowy. To powoduje, że apelacja obrońcy oskarżonego D. G. nie zasługuje na uwzględnienie.

Reasumując, kontrola odwoławcza wykazała, że Sąd Rejonowy – dokonując ustaleń faktycznych, co do przebiegu zdarzenia – uwzględnił całokształt ujawnionych okoliczności i nie popadł w wątpliwości, które, wobec braku możliwości ich usunięcia, należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego D. G..

Mając powyższe na uwadze oraz po dokonaniu wnikliwej analizy akt niniejszej sprawy, Sąd II instancji podnosi, iż nie dopatrywał się w rozumowaniu Sądu Rejonowego luk i wątpliwości, które należałoby rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego. Podkreślić bowiem należy, iż w przekonaniu Sądu II instancji, jeżeli da się wiarę nagraniu z monitoringu, które Sąd I instancji obdarzył zaufaniem, oraz uwzględni pozostały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, w szczególności szereg dokumentów lekarskich oraz opinię biegłego medyka sądowego, to brak jest miejsca dla powstania jakichkolwiek wątpliwości, a tym bardziej wątpliwości niedających się usunąć, co do sprawstwa oskarżonego D. G. w zakresie przypisanego mu przestępstwa.

W tym miejscu, odnosząc się do stanowiska obrońcy oskarżonego przedstawionego w uzasadnieniu apelacji, Sąd Okręgowy zgadza się z tym, że stwierdzenie biegłej medyk sądowej, iż część obrażeń pokrzywdzonego mogła zostać spowodowana na skutek zranienia zbitym szkłem nie jest dowodem, iż to oskarżony spowodował te właśnie obrażenia. Jednak gdy połączy się konkluzję opinii biegłej z tym co widać na nagraniu z monitoringu, to nie może być wątpliwości kto był sprawca tych właśnie obrażeń pokrzywdzonego.

Podsumowując, Sąd Rejonowy - korzystając z uprawnień wynikających z art. 7 k.p.k. - dokonał prawidłowej, swobodnej oceny wszystkich zgromadzonych w postępowaniu dowodów i wszechstronnie, zgodnie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób logiczny i niesprzeczny uzasadnił, które dowody uznał za wiarygodne, a którym odmówił waloru wiarygodności, jednocześnie podając wyczerpujące powody takiego rozstrzygnięcia. Odrzucenie przez sąd pewnych dowodów w końcowej ocenie przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów, stanowi uprawnienie sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw naruszenia zasady obiektywizmu, która nakazuje zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych i do obiektywnej oceny wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie (tak: wyrok SA w Lublinie z 20.06.2012, II AKA 98/12,LEX nr 1216340). W ocenie Sądu odwoławczego owa zasada nie została w przedmiotowym postępowaniu naruszona. Stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w pisemnych motywach wyroku jednoznacznie wskazuje, iż sąd ten rzetelnie rozpatrzył niniejszą sprawę, zachowując konieczny i nakazany przez ustawę obiektywizm w stosunku do stron procesowych.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi również przyjęta przez Sąd I instancji, w oparciu o ustalony stan faktyczny, kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu z art. 157 § 2 k.k. i w tym zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywania Sądu I instancji, przedstawione w pisemnym uzasadnieniu.

Natomiast pewne wątpliwości Sądu II instancji wzbudziło przyjęcie, w ślad zresztą za aktem oskarżenia, kumulatywnej kwalifikacji z art. 157 § 2 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Zgodnie z zasadą konsumpcji, skutek dalej idący konsumuje skutek bliżej idący. Tym samym umyślne spowodowanie u pokrzywdzonego skutku w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, konsumuje umyślne narażenie pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania takiego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Jednak w niniejszej sprawie do tej konsumpcji skutku nie doszło, gdyż pokrzywdzony doznał, na szczęście, jedynie obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na czas nie dłuższy niż 7 dni. Tymczasem, zdaniem Sądu Okręgowego, rację ma Sąd I instancji, że oskarżony D. G., uderzając pokrzywdzonego trzymanym w rękę naczyniem, nawet jeśli nie było ono z grubego szkła, w twarz, w okolice oka, umyślnie naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci częściowej bądź całkowitej utraty wzroku.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy podzielił kwalifikację przypisanego oskarżonemu przestępstwa także z art. 160 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Ponieważ apelacja obrońcy oskarżonego D. G. skierowana została przeciwko całości rozstrzygnięcia, Sąd Odwoławczy z urzędu, na podstawie art. 447 § 1 k.p.k. dokonał także oceny wymierzonej oskarżonemu kary.

Analizując zatem zaskarżony wyrok pod względem rodzaju i wysokości wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd II instancji pragnie podnieść, iż Sąd Rejonowy właściwie zastosował dyrektywy wymiaru kary ujęte w przepisie art. 53 k.k. i trafnie uzasadnił ich zastosowanie. Sąd słusznie uwzględnił całokształt okoliczności, zarówno obciążających jak i łagodzących mających wpływ na wymiar kary.

Aby właściwie zbadać kwestię współmierności kary zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można podnosić wówczas, „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 roku, sygn. akt V KRN 178/85.

Wobec powyższego, wymierzenie oskarżonemu kary 10 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym w żadnym razie nie zasługuje na miano kary rażąco niewspółmiernie surowej. Oceny tej nie zmienia fakt, iż ponadto Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego nawiązkę w kwocie 1500 złotych. Zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowana kara jawi się raczej jako nadmiernie łagodna, a na pewno nie nadmiernie surowa, jednak z uwagi na kierunek jedynej wniesionej w niniejszej sprawie apelacji orzeczona kara nie mogła zostać zaostrzona.

Podsumowując powyższe rozważania, Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do podzielenia argumentów przedstawionych w apelacji obrońcy oskarżonego D. G. i dlatego zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu utrzymał w mocy (punkt I wyroku Sądu Okręgowego z dnia 5 września 2019 roku).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie II wyroku i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 złotych oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych, czyli łącznie 200 złotych.

/Małgorzata Ziółka/